

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 lutego 2016 roku w sprawie z powództwa B. M. przeciwko Miastu Ł. – Zarządowi Dróg i (...) o ochronę własności i zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił powództwo (pkt. 1) oraz nie obciążył powoda kosztami procesu (pkt. 2).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt. 1. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy poprzez uznanie, iż pozwany nie urządził drogi na nieruchomości powoda i nie korzystał z niej;
2. naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 1 k.p.c. polegające na braku zawarcia w uzasadnieniu wniosków wynikający cli ze stanu faktycznego oraz pominięciu dowodów przedstawionych przez powoda;
3. naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji dowolnej, powierzchownej i błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz oczywiście sprzeczne z zebrany materiał dowodowy, nieodpowiadające zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego poczynienie ustaleń, że powód nie został pozbawiony faktycznego władztwa nad nieruchomością;
4. obrazę prawa materialnego polegające na naruszeniu przepisu art. 222 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy zostały spełnione wszystkie ku temu przesłanki;
5. obrazę prawa materialnego polegającą na naruszeniu przepisu art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. w zw. z art. 1 Protokołu nr I do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy zostały spełnione wszystkie ku temu przesłanki.

W konkluzji powód wniósł o zmianę wyroku w pkt. 1 i nakazanie pozwanemu wydania nieruchomości oraz zasądzenie na rzecz powoda kwoty 10.598 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania w I i II instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie wyroku w pkt. 1 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Na terminie rozprawy apelacyjnej powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko, zaś strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił:

W dniu 3 marca 2015 roku Miasto Ł. – Zarząd Dróg i (...) ogłosiło przetarg na wykonanie zamówienia – „Opracowanie dokumentacji projektowej na odwodnienie i przebudowę dróg w osiedlu (...)”. Etap II obejmuje opracowanie dokumentacji projektowych dla przebudowy/rozbudowy m.in. ulicy (...) na odcinku T. do końca (pkt. II. 1.5) ppk. 1.2. Etap II pkt 20)

(ogłoszenie o zamówieniu – k. 67-77)

W dniu 13 kwietnia 2016 roku Miasto Ł. – Zarząd Dróg i (...) przystąpiło do przebudowy ul. (...).

(pismo – k. 133-135)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja powoda okazała się zasadna o tyle, że zainicjowana nią kontrola instancyjna doprowadziła do uchylecia wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Na wstępie wskazać należy, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 §1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo (art. 381 k.p.c.). Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów (III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55), której nadano moc zasady prawnej, Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Należy też mieć na uwadze, że Sąd jest związany podstawą faktyczną przytaczaną przez powoda na uzasadnienie dochodzonego roszczenia, natomiast nie wiąże go podstawa prawna.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji wprawdzie dokonał w niniejszej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, mające potwierdzenie w materiale dowodowym, to jednak nie w pełni kompletnym i dostatecznie wnikliwie rozpatrzonym, co skutkowało wyprowadzeniem z tych ustaleń nieprawidłowych wniosków.

Trafnie strona apelująca zarzuciła, że postępowanie przed Sądem Rejonowym było przeprowadzone z naruszeniem przepisów prawa procesowego. To zaś skutkowało naruszeniem prawa materialnego i miało wpływ na treść rozstrzygnięcia. Zastrzeżenia Sądu odwoławczego budzi ta część uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w której Sąd I instancji uznał, że powód nie udowodnił faktycznego władztwa nad nieruchomością przez pozwanego, oraz że roszczenie w zakresie odszkodowania za bezumowne korzystanie przez pozwanego z nieruchomości powoda jest nieudowodnione.

Przede wszystkim Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w żadnym zakresie nie odniósł się do przedłożonych przez powoda dowodów, które stanowiły podstawę ustalonego stanu faktycznego, co skutkowało naruszeniem przepisu art. 328 k.p.c., który to przepis nakazuje sędziemu odnieść się do wszystkich dowodów przytoczonych w sprawie. Ocena zasadności tego roszczenia wymagała odniesienia się do dowodów zaprezentowanych przez powoda w pozwie, co wynika również z treści art. 233 § 1 k.p.c. nakazującego sądowi oceniać dowody według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Ramy swobodnej oceny dowodów są zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.) (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 września 2015 roku, III AUa 104/15, LEX nr 1916662). Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku sporządzone zostało w sposób wadliwy i nie zawiera wszystkich elementów koniecznych - wskazanych w art. 328 § 2 k.p.c. O ile Sąd Rejonowy te dowody dopuścił, to nie wyjaśnił w sporządzonym uzasadnieniu, które z nich stanowiły podstawę ustaleń faktycznych, tj. na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Sąd I instancji ograniczył się jedynie do opisu elementów stanu faktycznego, pomijając zupełnie uzasadnienie wniosków wynikających z tych faktów. Tymczasem jak wskazuje się w orzecznictwie „uzasadnienie wyroku zawierające jedynie opis poszczególnych elementów stanu faktycznego bez wniosków z nich wynikających i bez dokonania ustalenia stanu faktycznego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy nie spełnia warunków art. 328 § 2 k.p.c. (wyrok SN z dnia 27.01.1999 roku, II UKN 437/98, L.).

W tym stanie rzeczy brak odniesienia się do zaprezentowanych przez stronę argumentów oraz dowodów na ich poparcie, a także bezzasadne pominięcie dowodu w postaci ogłoszenia przetargu na wykonanie zamówienia miało

istotny wpływ na wynik sprawy, doprowadzając do błędnego uznania, iż ze zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób ustalić, by pozwany swoim zachowaniem naruszył własność powoda. W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy niniejszej sprawy prowadzi do zgoda odmiennych wniosków. Powód w toku postępowania przedstawił liczne dowody na okoliczność geodezyjnego wydzielenia nieruchomości pod drogę oraz zmian w powierzchni działki zajętej na ten cel, jak również na okoliczność wpisania do ewidencji pozwanego jako władającego nieruchomością na cele drogowe, podstaw tego wpisu oraz czynności podejmowanych przez pozwanego w celu utrzymania drogi (sprzątanie, odśnieżanie, wymiana oświetlenia ulicznego, planowana przebudowa i utwardzenie nawierzchni), z których można było wyprowadzić nie budzące wątpliwości wnioski, iż pozwany swoim zachowaniem naruszył własność powoda. Sąd Okręgowy kierując się dyspozycją art. 381 k.p.c. uwzględnił również wniosek powoda i dopuścił dowód z dokumentu w postaci pisma z dnia 13 kwietnia 2016 roku wraz załącznikami na okoliczność przystąpienia przez Miasto Ł. – Zarząd Dróg i (...) do przebudowy ulicy (...), uznając, że powód nie miał możliwości powołania wskazanego dowodu przez Sąd I instancji, gdyż dotyczyło zdarzenia mającego miejsce już po wydaniu wyroku, a zatem brak było jakichkolwiek przeszkód do przeprowadzenia wskazanego dowodu w toku postępowania apelacyjnego.

Jak wynika zatem z akt sprawy przedmiotowa działka została wydzielona bez zgody powoda i jego poprzedników i zajęta pod drogę, tj. ulicę (...). Droga ta jest drogą wewnętrzną i należy do sieci ulic miejskich, które zabezpieczają lokalne potrzeby komunikacyjne. Uchwałą Rady Narodowej Miasta Ł. nr XXI/81/90 z dnia 29 stycznia 1990 r. w sprawie zaliczenia dróg do kategorii lokalnych miejskich i gminnych na terenie województwa (...) (Dz.U. Woj. (...) nr 7, poz. 40) przedmiotowa droga nie została uznana za drogę publiczną. Wskazać przy tym należy, że o ile obecnie na skutek wezwania pozwanego do spełnienia roszczenia powoda, pozwany nie przejawia woli przejścia nieruchomości na drogę gminną, to jak wynika z akt sprawy pozwany próbował uregulować stan prawny nieruchomości i uzyskać prawo własności nieruchomości, jednak decyzją z dnia 28 września 2006 roku Wojewoda (...) odmówił stwierdzenia przejścia nieruchomości na własność Gminy. Okoliczność ta jednak o tyle nie ma znaczenia, iż jak wynika z akt sprawy kolejno podejmowane przez pozwanego czynności wskazują, iż władza on przedmiotową nieruchomością, wkraczając w ten sposób w sferę uprawnień właścicielskich powoda. Przedmiotowa droga posiada bowiem stosowne oznakowanie i wniesiona jest na plan oraz mapę ewidencyjną Miasta, zaś jako podmiot władający działką wskazana jest Gmina Ł., a ulica (...), której częścią jest działka (...), ujęta jest w wykazie ulic na terenie miasta Ł. zaliczonych do kategorii dróg wewnętrznych będących we władaniu Zarządu Dróg i (...) (k. 12). Wskazać również należy, że Gmina Ł. widnieje w przedmiotowej ewidencji od samego początku. Ponadto ulica (...) zaliczona jest do terenów, za sprzątanie których odpowiedzialny jest Zarząd Dróg i (...) (Mapa C. Miasto – k. 88). Jest odśnieżana w trybie interwencyjnym jako droga miejska i odpowiedzialnym za sprzątanie ulicy jest Zarząd Dróg i (...). W tym stanie rzeczy należało uznać, iż pozwana dokonując oznakowania ulicy i wykonując zadania porządkowe, faktycznie zarządza nią i użytkuje jako drogą publiczną, naruszając tym samym własność powoda. Droga ta stanowi także dojazd do nieruchomości sąsiednich, w tym do nieruchomości stanowiących własność pozwanej (mapa – k. 88). Wskazać bowiem należy, że ulica (...) stanowi łącznik między dwiema drogami, tj. ulicą (...) i ul. (...)

i jest to jedyna droga dojazdowa do nieruchomości położonych wzdłuż ul. (...) oraz ul. (...) oraz okolicznych działek, które pozostają jej własnością. Niewątpliwie zatem ozwana korzysta z nieruchomości powoda w ramach przechodu i przejazdu do nieruchomości stanowiących jego własność. Ponadto pozwany dokonał na ulicy (...) budowy opraw oświetleniowych i na przedmiotowej ulicy dokonano wymiany 4 opraw oświetleniowych typu (...) 70 M. – S. (uchwała – k. 13). Jak wynika również z akt sprawy w dniu 3 marca 2015 roku Miasto Ł. – Zarząd Dróg i (...) ogłosiło przetarg na wykonanie zamówienia – „Opracowanie dokumentacji projektowej na odwodnienie i przebudowę dróg w osiedlu (...)”. Etap II obejmuje opracowanie dokumentacji projektowych dla przebudowy/rozbudowy m.in. ulicy (...) na odcinku T. do końca (pkt. II. 1.5) ppk. 1.2. Etap II pkt 20), a więc również w części obejmującej działkę nr (...), co zostało zupełnie pominięte przez Sąd I instancji, a co miało istotny wpływ na ocenę zachowania pozwanego. Jak wynika przy tym z załączonego w toku postępowania dowodu w postaci pisma z dnia 13 kwietnia 2016 roku Miasto Ł. – Zarząd Dróg i (...) przystąpiło do przebudowy ul. (...). Z dokumentu tego jednoznacznie wynika, że inwestorem przebudowy ul. (...) jest pozwany, a jezdnia zostanie utwardzona. Powyższe okoliczności potwierdzają fakt obiektywnego wkroczenia w sferę cudzego prawa własności.

Wskazane powyżej okoliczności dawały pełną podstawę do stwierdzenia, iż pozwany po 1990 roku czynił nakłady na nieruchomości powoda i dalszym ciągu, konsekwentnie utrzymuje ją w stanie zdatnym do użytku, naruszając tym samym własność powoda. Podkreślenia wymaga, że roszczenie negatoryjne znajduje zastosowanie w razie obiektywnie stwierdzonego naruszenia cudzego prawa własności, które w realiach niniejszej sprawy niewątpliwie miało miejsce. Fakt, iż ulica jest ogólnodostępna i powód jeśli ma ochotę to również może tą ulicą swobodnie chodzić i jeździć, zaś pozwany nie uniemożliwia powodowi korzystanie z nieruchomości nie pozwalało na uznanie, iż nie nastąpiło naruszenie prawa własności. Z istoty prawa własności wynika bowiem, że właściciel może z wyłączeniem innych osób korzystać z rzeczy i nią rozporządzać. Zważyć przy tym należy, że w doktrynie prawa cywilnego powszechnie akceptowany jest pogląd, że prawnorzeczowe środki ochrony własności mają charakter obiektywny, zależą bowiem jedynie od naruszenia prawa własności. Natomiast skuteczność roszczenia wskazanego w art. 222 § 1 k.c. nie zależy od subiektywnych czynników podmiotowych, takich jak wina czy dobra lub zła wiara naruszydiciela (tak np. S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe, Warszawa 2006 str. 327; E. Gniewek, Kodeks cywilny. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe. Komentarz, Zakamycze, 2001). Jedynym zarzutem hamującym jest przysługujące osobie trzeciej skuteczne wobec właściciela uprawnienie do władania rzeczą (por. wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 7 listopada 2013 roku, II Ca 835/13, LEX nr 1715528). Tego typu zarzuty nie zostały zaś podniesione w niniejszej sprawie.

Powyższe rozważania prowadzą do konstatacji, iż uznanie przez Sąd I instancji, iż pozwany swoim zachowaniem nie naruszył własności powoda nie miało uzasadnionych podstaw ani faktycznych, ani prawnych. Błędne rozstrzygnięcie Sądu I instancji w powyższym zakresie skutkowało, iż sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniu powoda w zakresie zgłoszonego roszczenia o zapłatę z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu działki nr (...), odstępując od zbadania materialnej podstawy żądania pozwu w tym zakresie. Powyższe skutkowało nierozpoznanie istoty sprawy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż zaskarżony wyrok nie mógł się ostać. W konsekwencji, wywiedziona apelacja spowodowała konieczność uchylenia zaskarżonego orzeczenia oraz do przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Wobec powyższego na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, a sprawa została przekazana Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia, w tym również rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji winien przede wszystkim winien rozpoznać roszczenie powoda o zapłatę z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu działki nr (...), oraz odnieść się do roszczenia zawartego w pkt. 1 pozwu zmodyfikowanego na rozprawie w dniu 28 stycznia 2016 roku.